Rok VI
Nr. 29/249/1
Stockholm, dnia 18 lipca 1945r.

Na prawach rękopisu.

W I A D O M O Ś C I   P O L S K I E

Prywatny biuletyn periodyczny dla uchodźctwa polskiego.

Po cofnięciu uznania polskiemu rządowi.

Dnia 6 lipca ambasador R.P. w Londynie Edward Raczyński złożył w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych notę, w której raz jeszcze sprecyzowane zostało stanowisko polskiego rządu wobec uznania przez sojuszników prowizorycznego rządu w Warszawie. Podobne noty złożone zostały przez ambasadorów R.P. w Waszyngtonie i Paryżu, Jana Ciechanowskiego i Kajetana Morawskiego, w ministerstwie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych i Francji. Również w innych krajach, które uznały warszawski rząd, polscy przedstawiciele dyplomatyczni złożyli w ministerstwach spraw zagranicznych noty o podobnej treści.

Nota jest skierowana do min. Edena i ma następujące brzmienie:

"Wobec uznania w dniu 6 lipca b.r. przez rząd brytyjski t.zw. polskiego prowizorycznego rządu narodowego zjednoczenia, mam zaszczyt oświadczyć, że zostałem zaakredytowany jako pełnomocny i nadzwyczajny ambasador przy dworze św. Jakóba przez konstytucyjnego Prezydenta i Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, którym winien jestem posłuszeństwo. Wskutek tego nie jestem w stanie przekazać mych funkcji, pełnomocnictw i mego urzędu komukolwiek, bez stosownych instrukcji Prezydenta i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, którzy pozostają jedynymi konstytucyjnymi i niezależnymi przedstawicielami Polski.

"Działając na podstawie instrukcji mego rządu, mam zaszczyt podać do wiadomości Pana, że:

1. Władza Prezydenta i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, którym winien jestem posłuszeństwo, wywodzi się z konstytucyjnych praw Rzeczypospolitej Polskiej, ustanowionych przez naród za pośrednictwem swobodnie wybranego parlamentu. Prawa te zachowują nieuszczuploną ważność i nie mogą ulec zmianie w warunkach niewoli, w jakich naród dziś egzystuje. Z tego prawa Prezydent i Rząd Polski utrzymywały z Brytyjskim Rządem dyplomatyczne stosunki i zawarły z nim - jak i z rządami innych państw - szereg umów: (tu następuje wyliczenie zawartych umów). Gdy umowy te były zawierane, ani jedno konstytucyjne państwo nie kwestionowało ważności polskiej konstytucji lub pełnomocnictw Prezydenta i mianowanego przezeń Rządu. Żadne z tych państw nie wyrażało również żadnych wątpliwości co do tego, czy Prezydent i Rząd Polski mają prawo przewodzić narodowi polskiemu w walce z niemieckim najeźdźcą i wykonywać naczelne zwierzchnictwo nad polskimi siłami zbrojnymi, walczącymi u boku sprzymierzonych narodów. Poprzez całą wojnę naród polski składał niezmierne ofiary na rzecz wspólnej sprawy sprzymierzonych narodów. Ruch oporu w kraju, jak również polskie siły zbrojne na wszystkich frontach - na lądzie, na morzu i w powietrzu - nie przestały aż do dnia zwycięstwa walczyć z nieprzyjacielem pod dowództwem konstytucyjnego Prezydenta i Rządu Rzeczypospolitej, których uważały za jedyne konstytucyjne władze Polskiego Państwa.

2. Obszar Rzeczypospolitej Polskiej pozostaje pod obcą okupacją wojskową i pod bezwzględną kontrolą obcych sił wojskowych i policyjnych. Dokonane fakty, które miały miejsce w Polsce od wybuchu wojny, nie są wynikiem woli polskiego narodu, wyrażonej bądź to konstytucyjnie, bądź to rewolucyjnie. Wojna, która zaczęła się w obronie całości i niepodległości Polski, kończy się pozbawieniem Jej tej niepodległości i oddaniem kraju pod obcą władzę.

3. W tych warunkach ani ja, ani mój Rząd nie możemy uznać dokonanych faktów jednostronnie narzuconych Polsce. Prześladowania, które znoszą dziś w Polsce tysiące Polaków i które spadają ze szczególną surowością na tych obywateli Rzeczypospolitej, którzy nieubłaganą walką z niemieckim najeźdźcą czynnie dowiedli swego oddania sprawie wolności i niepodległości, wykazują ponad wszelką wątpliwość, że t.zw. polski prowizoryczny rząd zjednoczenia narodowego pod żadnym względem nie reprezentuje woli

narodu, lecz stanowi uległe ciało narzucone Polsce siłą z zewnątrz.

4. Pierwszą cechą niezależności państwa, jest swoboda wyboru rządu. W obecnych warunkach źródłem władzy rządu, któremu przewodzi Osubka-Morawski, jest decyzja powzięta nie przez naród polski, lecz przez trzy obce państwa, z których jedno wykonuje faktyczną kontrolę całej administracji Polski za pośrednictwem swego wojska i swej policji. Podstawa prawna władzy tego rządu może być porównana z podstawą prawną t.zw. rządów ustanawianych podczas wojny przez Niemców w okupowanych krajach. W obu wypadkach rządy opierają się na woli obcego państwa.

5. W tych okolicznościach i działając na podstawie instrukcji mego rządu, muszę jak najuroczyściej zaprotestować przeciw uznaniu przez Rząd Brytyjski rządu narzuconego Polsce siłą przez obce mocarstwo, co równa się uznaniu skreślenia polskiej niepodległości. Raz jeszcze w swej historii naród polski zostaje pozbawiony niepodległości, tym jednak razem nie w wyniku wypadków, które miały miejsce tylko we wschodniej Europie, lecz po wojnie, którą zjednoczone narody prowadziły w obronie prawa i sprawiedliwości. Mimo, że inne państwa uznały obecny stan niewoli polskiego narodu, naród polski nie zrezygnuje nigdy ze swego prawa do niepodległego istnienia i nie przestanie nigdy o nie walczyć.

6. W charakterze protestu przeciw aktom gwałtu dokonywanym na narodzie polskim, jestem zmuszony odmówić przekazania mych funkcji bez aprobaty konstytucyjnego Rządu Polski i uważać każdą osobę, która będzie twierdziła, że ma prawo do mego urzędu, za samozwańca (impostor).

EDWARD RACZYŃSKI
Ambasador Polski."

Minister Sokolnicki, którego słowa skierowane do szwedzkiej Polonii zamieściliśmy w poprzednim numerze naszego pisma, udzielił wywiadu wysłannikowi SVENSKA DAGBLADET, oświadczając mu, co następuje:

"Nie ustępuję dobrowolnie. Zmusza mnie do tego sytuacja powstała po uznaniu przez Szwecję warszawskiego rządu. Stanowisko polskiego rządu w Londynie jest zupełnie jasne. Prezydent Raczkiewicz nie może tak długo przekazać nikomu swych pełnomocnictw, dopóki wolne wybory, w których będą mieli prawo brać udział wszyscy Polacy, bez względu na to, gdzie się znajdują, nie stworzą ku temu konstytucyjnych podstaw. Polski rząd w Londynie starał się o utrzymanie wolności i niepodległości Polski i chciał stać na straży prawdziwej demokracji. W dzisiejszej Europie może się komuś wydawać, że rząd ten oparł swą politykę na romantycznych przesłankach, lecz w istocie rzeczy polityka ta jest głęboko realistyczna. Świętość i nienaruszalność prawa stanowią ideę przewodnią polityki tego rządu i wydaje mi się, że jedynie takie zapatrywanie może nam dać nadzieję przyszłości, w której zapewniona by była sprawiedliwość dla wszystkich, bez różnicy stanowiska i światopoglądu. Jest moim przekonaniem, że większość milionów Polaków, którzy przebywają obecnie poza graniacami swego kraju, jak również i przeważająca opinia w Polsce stoją za tym stanowiskiem londyńskiego rządu.

"Zmuszony przez okoliczności do opuszczenia mego stanowiska, czuję potrzebę wyrażenia wdzięczności, jaką ja osobiście i wszyscy Polacy ze mną żywimy dla Szwecji za pomoc okazaną uchodźcom polskim od samego początku wojny, a w szczególności w ostatnich miesiącach, gdy kraj zajął się gościnnie tysiącami polskich jeńców z niemieckich obozów śmierci. Starałem się zawsze o rozszerzenie stosunków między Polską a Szwecją, na czym oba kraje mogą tylko zyskać. Jestem też bardzo rad, że do Szwecji nadejdzie polski węgiel i w takim to duchu prowadziłem w swoim czasie w tej sprawie pertraktacje, które ktoś inny doprowadza do końca".

Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało w nocy z dnia 6 na 7 lipca komunikat następującej treści:

"W związku z uznaniem przez rząd JKM. polskiego prowizorycznego rządu jedności narodowej, rząd JKM wyznaczy komitet, który będzie się nazywał "Tymczasowym Komitetem Skarbu dla Spraw Polskich". Komitet ten będzie doglądał sprawnej likwidacji urzędów polskiego rządu w Londynie.

"Polskie Siły Zbrojne, które służą razem z Siłami Zbrojnymi Alianckimi, otrzymywały zaopatrzenie i wyposażenie od rządu JKM, jako stałą pomoc, a żołd był wypłacany z kredytów wojskowych, przyznawanych polskiemu rządowi w Londynie. Dostawy i wypłaty będą utrzymane aż do czasu powzięcia dalszych decyzji.

"Władze cywilne były utrzymywane na zasadzie kredytów cywilnych, przyznanych przez rząd JKM polskiemu rządowi w Londynie. Te urzędy, któ-

rych utrzymanie jest niezbędne, jak np. urzędy, które prowadzą spra... oświatowe, szpitale dla obywateli polskich w Zjednoczonym Kr...estw... utrzymanie uchodźców polskich w innych krajach, będą nadal c...nne ... kierownictwem wymienionego komitetu. Zarządzenia te mają pro...zoryc... charakter. Rokowania w tych sprawach będą przeprowadzone z n...ym po... rządem".

Cała prasa angielska daje nadal wyraz uczuciom ulgi ... powod... "załatwienia", a raczej pozbycia się polskiego problemu, i chciałab... sugerować sobie wiarę w to, że moskiewska ugoda stanowi ostateczne ... wiązanie tego problemu. Z jednej strony ukazują się nawoływania, b... likwidacji agend polskiego rządu w Londynie okazać wielkoduszność, ... giej zaś jest domaganie się, by w imię aliansu z Rosją strzec się p... stwarzaniem pozorów, jakoby Anglia miała jakieś zastrzeżenia lub "po... wątpliwości" w odniesieniu do tego rozwiązania sprawy. Jeden z dzie... podkreśl... z naciskiem, że Wielka Brytania zdaje sobie sprawę ... tego ... Polska ma tylko jeden rząd - rząd w Warszawie. TIMES radzi Polakom, nie o...ucali z lekkim sercem wezwania warszawskiego rządu do powro... kraju, ale stwierdza, że nie zachodzi ewentualność, by rząd bryt... rząd Stanów Zjednoczonych miał żądać od któregokolwiek Polaka lub kolwiek Polki, by wracali do Polski wbrew swej woli. Tak więc jedny... tchem wyrażono przekonanie, że należy wracać i zrozumienie d... tych ... ry uważają, że nie można wracać... Znacznie prościej oświet... całe ... wisko amerykański TIME, który pisał dnia 9 lipca o moskiewsk... ug...

"Zachodni Sprzymierzeńcy sprzeciwili się Rosji żądaj... by ... nie z jałtańską umową polski rząd warszawski został rozszerzo... pr... włączenie doń przedstawicieli demokratycznych stronnictw. W u...egł... godniu zachodnie mocarstwa dosłużyły się uznania za ten dobry uczy... Rosja - zachowała kontrolę nad rozszerzonym warszawskim rząd...

"Z 20 ministrów przedekorowanego warszawskiego rządu 13 na... do poprzedniego lubelskiego rządu. Z 7 dodanych, tylko trzej (drug... premier Mikołajczyk, minister administracji publicznej Kiern... i m... pracy Stańczyk) mają jakąś polityczną postawę. Wszystkie kluc... we ... wiska (pierwszego wicepremiera, ministra wojny, spraw zagran...nych ... pieczeństwa, sprawiedliwości, finansów) znajdują się w rękach ...mu... lub ich towarzyszów podróży. Najsilniejszą postacią w rządzie jest Bolesław Bierut, głowa Rady Prezydenckiej. Mówią o nim, że b... daw... szefem polskiej sekcji GPU (obecnie NKWD, rosyjskiej tajnej p...licj... Stanisław Mikołajczyk jako drugi wicepremier i minister roln...twa ... władzy. Premier Edward Osubka-Morawski jest powszechnie uważ... za ... teczne dla Rosjan zero. Jest on znany jako lewy socjalista.

"Jeden z przedstawicieli rządu Stanów Zjednoczonych p...wied... ubiegłym tygodniu: 'Rzeczywiście demokratyczni przywódcy Pol... ... się wśród tych 15 przywódców polskiego oporu, których sądzon... ... Moskwie za przeciw-sowiecką działalność. Ten proces uwolnił ...olsk... Polaków od najbardziej nieustępliwej opozycji'.

"W międzyczasie minister pracy Stańczyk przemówił śm...ło na... blicznym zebraniu w Warszawie. Powiedział: Polacy mogą być do...rymi ... jaciółmi Sowieckiego Związku, lecz 'stanowią...y nadzwyczaj nie...powie... materiał na poddanych lub niewolników'. Wyraził on następnie ...zek... że nowy rząd polski dowiedzie wkrótce, że Polska 'nie jest 17-... sow... republiką'. Słuchacze odpowiedzieli spontanicznym aplauzem. Premier ... Morawski, który zasiadał na tejże estradzie, wygłosił zwyczaj...we p... wienie o polskiej jedności z Rosją i otrzymał zwyczajowe okla...ki".

Istotnie, rząd warszawski winien dopiero dowieść, że ...lska ... jest sowiecką republiką...

--- o ---

Polska Opieka Społeczna.

Delegatura Polskiej Opieki Społecznej nadesłała nam ...uni... następującej treści:

"W poniedziałek, dnia 9 lipca r.b. odbyło się posiedz...ie D... gatury Polskiej Opieki Społecznej, na którym nastąpiło pożeg... ... czasowego przewodniczącego, p. radcy Kowalewskiego. Z dniem ... ... ustąpił on ze stanowiska przewodniczącego z powodu zwiększen... się... ci prac w Polskim Czerwonym Krzyżu, którego p. radca Kowalew... je... legatem w Szwecji.

"W posiedzeniu Delegatury Opieki Społecznej wzięli u... ...

członkowie: minister dr. Karniol, wiceprezes dr. Massiak, kierownik Biura Wykonawczego wraz z całym personelem, naczelna kuratorka obozów kobiecych p. mgr. Zajączkowska wraz z kuratorkami objazdowymi i opiekunkami społecznymi. Po załatwieniu spraw bieżących i wysłuchaniu sprawozdań pań Zajączkowskiej i Gistedt-Kiltynowiczowej, oraz pp. dr. Massiaka i dr. Adamka z objazdu obozów, zabrał głos minister dr. Karniol celem pożegnania ustępującego przewodniczącego Delegatury, p. radcy Kowalewskiego. 'Najlepszym uczczeniem Jego pracy - mówił p. minister dr. Karniol - będzie przytoczenie w kilku słowach tego wszystkiego, co Polska Opieka Społeczna od początku jej funkcjonowania, t.j. od stycznia 1944r. zdziałała na tutejszym terenie. Przemieniliśmy filantropijny sposób pomocy uchodźcom w pieczę społeczną, t.zn., zrównaliśmy świadczenia, oparliśmy je na podstawie prawnej i na rzeczywistej potrzebie uchodźcy. Świadczenia rozdawaliśmy bez względu na przekonania, pochodzenie, religję i narodowość uchodźcy. Zagwarantowaliśmy każdemu uchodźcy prawo odwołania. Chorym i uczącej się młodzieży zwiększyliśmy świadczenia w drodze dodatku lekarskiego i dodatku na dożywianie. Zwiększyliśmy drogą umowy z władzami szwedzkimi świadczenia odzieżowe w ten sposób, że suma na wyekwipowanie uchodźcy powiększona została z 22o.- kr na 35o.- kr. Zwiększyliśmy świadczenia lekarskie, pokrywając koszty leczenia, zastrzyków, naprawy zębów kilkuset uchodźców, uważaliśmy bowiem restaurację zdrowia Polaków na uchodźctwie za najważniejsze zadanie opiekuńcze. Nowonarodzonym dzieciom polskim prócz zasiłku przyznawaliśmy jednorazową premię. W dziedzinie opieki kulturalno-oświatowej wspomagaliśmy finansowo kursy maturalne, Komisję Oświatowo-Kulturalną Komitetu Pomocy, oraz zorganizowaliśmy dwa kursy, a to kurs morski i kurs Opieki Społecznej. Objęliśmy we władanie i prowadziliśmy w okresie naszej działalności kolejno cztery Domy Polskie dla uchodźców, a to w Tranebergu, Fiskeboda, Florsbergu i Rosöga. Zwiększyliśmy ryczałt na wyżywienie w tych domach. Wszystko to zdziałaliśmy pod przewodnictwem p. radcy Kowalewskiego, pracując cały czas jako ciało kolegialne w demokratyczny sposób. Wyszkoliliśmy też w tym duchu personel, w którego imieniu jak również w imieniu własnym żegnam z żalem naszego ustępującego przewodniczącego i dziękuję za pozytywną i lojalną współpracę'.

"P. radca Przemysław Kowalewski w serdecznych słowach podziękował za te słowa uznania i podkreślił, że współpraca jego z Polską Opieką Społeczną nie jest skończona, gdyż na stanowisku Delegata Polskiego Czerwonego Krzyża będzie zawsze współpracował i pomagał Opiece Społecznej.

"Po posiedzeniu p. minister dr. Karniol podejmował uczestników herbatą".

(W następnym numerze podamy sprawozdanie o organizacji Polskiej Opieki Społecznej, która obejmuje zresztą nie tylko Polaków w Szwecji, lecz i w innych krajach skandynawskich).

--- o ---

Delegatura Polskiej Opieki Społecznej dla Uchodźców niniejszym donosi, że biura jej są czynne w dalszym ciągu.

--- o ---

G A R Ś Ć   W I A D O M O Ś C I .

Paryskie radio doniosło, że gen. Bor-Komorowski postawił się do dyspozycji warszawskiego rządu i ma wkrótce wyjechać do Polski. Wiadomość ta jest tak trudna do pogodzenia z rozkazem Naczelnego Wodza z dnia 29 czerwca (patrz poprzednie wydanie WIADOMOSCI POLSKICH), że należy zaczekać na dalsze wyjaśnienia z bardziej wiarogodnych źródeł.

+

Ks. Kardynał August Hlond zdecydował się wyjechać z Rzymu do Polski. Ks. Kardynał oświadczył, że powzięta przezeń decyzja nie ma nic wspólnego z polityką, lecz że postanowił on powrócić do swych wiernych.

+

Mniejszość stronnictwa PPS w Londynie ogłosiła deklarację, w której uznaje warszawski rząd i wzywa Polaków na uchodźctwie do powrotu do kraju. Wśród tej mniejszości nie było osób z Komitetu Wykonawczego PPS, który wraz z większością stronnictwa trwa nadal na dotychczasowym stanowisku.

+

W rozkazie do podległego mu II Korpusu, gen. Anders powiedział, że należy utrzymać zwartość szeregów i ścisłą dyscyplinę oraz oprzeć się próbom skłonienia wojska do powrotu w obecnych warunkach do kraju, gdzie czeka je rola niewolników obcego państwa. Generał ostrzegł następnie swych podkomendnych, że powrót do Polski może oznaczać zesłanie na Syberię, a w każdym razie oznacza natychmiastowe wcielenie do wojska, do którego brani są wszyscy w wieku od 16 do 45 lat. Gen. Anders zapowiedział, że nie zabrania swym podkomendnym powrotu do kraju, lecz każdy, kto wystąpi z takim żądaniem, winien to uczynić na piśmie, po czym jego przełożony odbędzie z nim rozmowę, by się przekonać, czy zrozumiał on ostrzeżenia zawarte w rozkazie dowódcy.

+

Dowódca 1. Dywizji Pancernej gen. Rudnicki ogłosił dnia 6 lipca rozkaz, w którym m.in. mówi: "Wielkie zjednoczone narody, z którymi przelewaliśmy wspólnie krew w braterstwie broni na tylu polach bitwy, przestały uznawać legalny rząd polski. My, żołnierze, nie sądzimy ani nie oskarżamy nikogo, a pamięć braterstwa i przyjaźni z walecznym angielskim i amerykańskim żołnierzem jest i pozostanie naszym wspólnym dobrem. Ale musimy też mieć w tych warunkach zdecydowane i jasne stanowisko. Pozostaniemy lojalni naszej żołnierskiej przysiędze i posłuszni Prezydentowi Rzeczypospolitej, który jest Najwyższym Zwierzchnikiem Polskich Sił Zbrojnych. Nie poniechamy myśli o walce za nasze ideały, ani nie będziemy żałowali trudu i znoju, by wywalczyć prawdziwie wolną i niezależną Polskę. Będziemy cierpliwie czekali. Powrócimy do Polski z bronią w ręku. Powrócimy do Polski, o której marzyliśmy w ciągu pięciu lat stałych walk, do Polski rzeczywiście wolnej. Powrócimy, by zetrzeć łzy z oczu naszych kobiet i dzieci i by zabezpieczyć, że polskie prawo a nie obca siła będzie rządzić w Polsce".

+

Rząd polski w Londynie odpiera z oburzeniem absurdalne twierdzenie Osubki-Morawskiego, jakoby rząd polski usiłował doprowadzić do zatopienia marynarki wojennej czy handlowej. Brytyjskie koła oficjalne stwierdzają, że w odniesieniu do polskich okrętów i statków nie wydano żadnych nowych dyspozycji. Polskie statki handlowe są nadal zafrachtowane na rachunek brytyjskiego rządu i znajdują się wskutek tego pod jego stałym nadzorem.

+

DZIENNIK POLSKI i DZIENNIK ŻOŁNIERZA ogłosił dnia 9 lipca, że przestał być i nie będzie w przyszłości oficjalnym lub półoficjalnym pismem i że pragnie być organem prasowym Polaków dobrej woli, w mundurze, czy w cywilu.

+

Premier warszawskiego rządu oświadczył na konferencji prasowej, że jego rząd pozostanie przy władzy dostatecznie długo, by zdążyć umocnić i rozszerzyć reformy. Na tejże konferencji minister sprawiedliwości Swiątkowski powiedział, że rząd musi sobie stworzyć zupełnie nową policję.

Tak zatem wygląda rzeczywistość. Naprzód przeprowadzić i umocnić komunistyczny ustrój, następnie oprzeć nowy porządek rzeczy na "odpowiedniej" policji, a dopiero potem - jeśli wogóle - będzie mowa o wyborach, które zresztą odbędą się pod bacznym okiem tej policji, zarówno rodzimej jak i "zaprzyjaźnionej". Nie na próżno przecież ministrem bezpieczeństwa publicznego (które wydzielono w tym celu z ministerstwa spraw wewnętrznych) "niepodległej" Polski został Rosjanin, Tkaczew, oficer NKWD. Oto jest rzeczywistość polska, widziana przez pryzmat faktów a nie złudzeń.

+

Władze szwedzkie uznały internowanych marynarzy polskich za cywilnych internowanych. Wobec swobody, z jakiej internowani korzystali i dotychczas, zmiana ta ma raczej formalny charakter. Podczas ostatniej wojskowej inspekcji internowanych, szwedzki admirał Simonsson wystawił im jak najchlubniejsze świadectwo, mówiąc m.in., że patriotyzm ich jest tak wielki, iż "my Szwedzi nie możemy tego wogóle pojąć". Szwedzki komendant obozu internowanych w Mariefredzie, kmdr. Ahlbom powiedział, że Polacy zdobyli sobie niezmierną popularność wśród ludności i że w ciągu tych prawie sześciu lat żaden z nich nie popełnił ani razu najmniejszego przekroczenia, choćby np. nieodpowiedniego zachowania się w nietrzeźwym stanie.

+

Władze szwedzkie przejmują pod swój zarząd trzy internowane w Szwecji od początku wojny polskie okręty podwodne. Władze szwedzkie przekażą następnie te okręty przedstawicielom warszawskiego rządu. Statek szkolny "Dar Pomorza", który nie będąc objektem wojskowym, nie był wogóle internowany, zostanie również przekazany przez szwedzkie władze przedstawicielom warszawskiego rządu. Przekazanie polskich okrętów podwodnych i "Daru Pomorza" warszawskiemu rządowi nie powoduje dla załogi obowiązku powrotu do kraju.

+

Dnia 9 b.m. zmarła w Manchester znana polska poetka i pisarka dramatyczna Maria z Kossaków Pawlikowska-Jasnorzewska.

+

Dnia 12 lipca pochowano w Mariefredzie podoficera Polskiej Marynarki Wojennej, Mariana Majewskiego. Pogrzeb miał wojskowy charakter. Brał w nim udział polski kapłan katolicki, ks. Burczyk. Polscy i szwedzcy marynarze tworzyli szpaler. Orkiestra Szwedzkiej Marynarki Wojennej odegrała marsz żałobny Chopina i polski capstrzyk. Trumna pokryta była sztandarem Polskiej Marynarki Wojennej. Nad grobem przemawiał attaché morski, kmdr. Wolbek i polski dowódca internowanych, kmdr. Salomon.
Zmarły służył w Polskiej Marynarce Wojennej przez 25 lat.

+

K O M U N I K A T Y   L O K A L N E .

-x- Maria Bagniewska poszukuje męża Leona Bagniewskiego, ur. w 1881r., który był w Oświęcimiu w styczniu 1945r., oraz córki Wandy Bagniewskiej, ur. 1922r., która przebywała w Stammlager VI c w lutym 1945r. Prosimy o kierowanie wiadomości pod adresem: p. Marii Malhomme, Jungfrugatan 3o/II, Ognisko, Stockholm.

-x- Maria Malhomme, adres jak wyżej, zapytuje nowo przybyłe, czy mają jakieś wiadomości o Zofii Żółtowskiej, lat 7o - 75, zamieszkałej poprzednio w Warszawie, Wielka 23.

-x- Stanisław Marian Rykowski (inspektor Polskiego Monopolu Tytoniowego, wytwórnia nr. 2 w Warszawie oraz b. słuchacz Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie) zamieszkały obecnie w Tranebergu pod Sztokholmem, Svartviksvägen 1o, poszukuje tą drogą krewnych, przyjaciół i kolegów.

-x- Ppor. Wacław Gedroyć przebywający obecnie w Lubece prosi o nadesłanie pod adresem p. Anieli Kowalskiej, Jungfrugatan 3o/II, Ognisko, Stockholm, tel. 61-63-59, jakichkolwiek wiadomości o swych siostrach: Wandzie Gedroyć, ur. w styczniu 1916r., Janinie Głogowskiej, ur. w marcu 19o4r. i Jadwidze Koterwa, ur. 19o5r. i o jej półtorarocznej córeczce Ewie. Wymienione przebywały w obozie w Oranienburgu, a Jadwigę z dzieckiem wywieziono do Hameln koło Hanoweru, gdzie pracowała w fabryce wełny.

-x- Krystyna Broszkiewicz poszukuje męża Henryka Broszkiewicza, ur. w 19o4r., który był w Oświęcimiu w 1944r. Adres dla wiadomości: Maria Malhomme, Jungfrugatan 3o/II, Ognisko, Stockholm.

-x- Krystyna Ejsmontt-Bagniewska szuka męża Jana Bagniewskiego, który był w Oświęcimiu w 1944r. oraz znajomych z Radomskiego. Adres dla wiadomości: Maria Malhomme, adres jak wyżej.

-x- Redakcja WIADOMOSCI POLSKICH prosi uprzejmie Prenumeratorów, którzy nie przekazali jeszcze prenumeraty, by zechcieli to bezzwłocznie uczynić.

K A L E N D A R Z   K A R T K O W Y .

N o w e kartki na makaron (N 21) ważne są do dnia 27 sierpnia 1945r. na zakup 25o gr makaronu.

Dnia 2o lipca 1945r. k o ń c z ą się kartki na tytoń (nr. 54), a dnia 23 lipca 1945r. na sól (X 44).

Polska Hjälpkommittén i Sverige, Polski Komitet Pomocy w Szwecji
Polska Klubben "Ognisko", Jungfrugatan 3o/II, Stockholm, tel. 61-63-59.
tel. redakcji: 6o-95-12 (od godz. 9 do 11).